



Z początkiem listopada zaczyna się sezon grabienia w parkach i na zieleńcach. Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu wprowadza zmiany w porównaniu do poprzednich lat.

W okresie jesienno-zimowym usuwanie liści z przestrzeni miejskiej jest jednym z najważniejszych zabiegów utrzymaniowych. Bezwzględnie należy je sprzątać ze ścieżek i chodników, ponieważ można się na nich pośliznąć lub potknąć, jeśli zakrywają jakąś przeszkodę. Liście trzeba wygrabić z trawników, szczególnie tych intensywnie użytkowanych, gdyż trawa, póki nie jest bardzo zimno, wciąż rośnie, a pozbawiona światła może zapaść na choroby grzybowe i zamierać. Warto zwrócić też uwagę, że dla trawnika korzystne jest grabienie mechaniczne – dzięki niemu usuwa się tzw. filc, czyli martwą materię organiczną, która utrudnia wzrastanie nowych źdźbeł trawy.

– Dodatkowo, w parkach, w których występują zbiorniki wodne, prowadzimy utrzymanie lustra wody – mówi dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej Jacek Mól. – Jest to konieczne, ponieważ rozkładające się liście zużywają tlen, co zagraża pozostałym formom wodnego życia – dodaje.

Usuwane muszą być też liście porażone przez choroby, stanowiące zimowe schronienie dla patogenów, w szczególności dotyczy to liści kasztanowców, w których występują poczwarki szrotówka kasztanowcowiaczka.

W pozostałych przypadkach liście nie tylko można pozostawić, ale nawet powinno się tak robić, zwłaszcza tam, gdzie naturalnie powstaje ściółka (pod drzewami). Ściółka zatrzymuje wilgoć w glebie, a później powstaje z niej żyzna próchnica, niezbędna dla życia roślin.

– Liście są dobre dla różnorodności biologicznej – podkreśla wiceprezydent Wrocławia Adam Zawada. – Dla części organizmów stanowią pożywienie, dla innych stają się schronieniem, czego najgłośniej domagamy się wszyscy w przypadku jeży.

## Wrocław: jesienne sprzątanie ulic

Utworzono: poniedziałek, 28, październik 2019 13:14

---

Z tego powodu w parkach wyznaczyliśmy i oznakowaliśmy strefy bez grabienia, gdzie liście będą mogły przeleżeć aż do wiosny – kontynuuje wiceprezydent. – Ze względu na wspomniane jeże nie należy ich wcześniej rozgrabiać – zwraca uwagę Adam Zawada.

Od tego roku w umowach między ZZM a wykonawcami jest zakaz używania dmuchaw. – Powodują one hałas i spaliny i kurzą. Wszystkie te czynniki nie są korzystne dla naszego zdrowia i komfortu, dlatego chcieliśmy, by firmy zgrabiały liście ręcznie – wyjaśnia Jacek Mól. – Zachęcamy inne podmioty do niestosowania dmuchaw. Korzystanie z nich jest bardzo źle widziane przez samych mieszkańców – dodaje dyrektor ZZM.

Źródło: UM Wrocław